GAZETA PORANNA

– ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW –

Nr. 6746. | Lwów, sobota, 23 czerwca 1923. | Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 1000 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Min. Grabski o walce ze spekulacją.

Wysiłek wielki, rezultaty dość nikłe.

Aresztowano 370 czarnogiełdziarzy, zatrzymano tylko 34. Zapowiedź dalszych represji. --- Dyskusja odroczona.

Na dzisiejszem czwartkowem posiedzeniu komisji skarbowej wygłosił przemówienie min. Grabski w sprawie spadku waluty polskiej, zdając sprawę z zarządzeń poczynionych przez min. skarbu w zakresie walki ze spekulacją walutową. Z przemówienia min. skarbu wynika, że

początkowo nie zamierzał on rozpoczynać walki ze spekulantami,

jednakże został do tego zmuszony **wskutek rozpanoszonej orgii walutowej.** Po szczegółowem zbadaniu przyczyny wzrostu kursu walut obcych, minister doszedł do wniosku, że obok **spadku marki niemieckiej największą rolę odegrało ogromne zapotrzebowanie w kraju obcych walut w centrach przemysłowych.**

Celem przeciwdziałania destruktywnej działalności czarnogiełdziarzy wydało min. następujące zarządzenia: **zamknięcie notowań walutowych na giełdzie, odebranie praw dewizowych wszystkim bankom, oraz rozkaz aresztowania i dokonania rewizji u 60 osób z ogółu 370 osób zaobserwowanych jako podejrzanych o zajmowanie się nielegalnym handlem walutowym.** Z tych 60 osób władze skarbowe poleciły **aresztować 42 osoby,** z których 8 następnie uwolniono. Charakterystycznem przytem było, że wszystkie osoby, u których przeprowadzono rewizję

mimo nocnej pory były na nią przygotowane,

skutkiem czego ilość **walut skonfiskowanych jest stosunkowo bardzo mała,** tembardziej, że **spekulanci przechowywali walutę obcą poza domem.**

Oprócz tych środków min. Grabski zamierza przedsięwziąć jeszcze **cały szereg innych,** których wprowadzenie **w chwili obecnej nie uważa jeszcze za** stosowne. Ostatnie zarządzenia ministra skarbu **okazują już skutek, albowiem** wczoraj w Gdańsku płacono **tylko 112 tysięcy za dolara,** a dziś za markę niemiecką płacono w Gdańsku 82 fen. pol., wobec równi parytetowej w dniu wczorajszym.

Ujęcie w karby banków **daje skarbowi do dyspozycji około 2 miljony dolarów,** z których połowa będzie odrazu odebrana, druga zaś będzie na razie pozostawiona do dyspozycji ministerstwa skarbu. Z dalszych zamierzeń min. skarbu wynika, że przewiduje on **wydawanie dewiz na spłatę zobowiązań zagranicznych i** w mniejszym stopniu na kupno surowców.

Dewizy na towary luksusowe wydawane nie będą. Oprócz tego zajmie się Min. skarbu pertraktacjami co do przyjmowania walut obcych przez skarb państwa z tytułu eksportu.

Dalszym skutkiem zarządzeń Ministra skarbu **był bardzo silny napływ walut obcych do wszystkich oddziałów P. K. K. P., które w ciągu** jednego dnia zebrały kwoty 250 tysięcy dolarów.

Następnie Minister Grabski udzielił dodatkowych wyjaśnień na zapytanie posłów i obiecał w przyszłym tygodniu zjawić się na komisji skarbowej dla dalszego przedstawienia sytuacji. Minister Grabski **wyraził** zapatrywanie, **aby wyznaczona na dziś dyskusja w Sejmie** nad ostatnim

ekspose nie odbyła się,

gdyż odbiłoby się to **szkodliwie na** poczynaniach finansowych min. skarbu. Wskutek tego wicemarszałek Osiecki, przewodniczący kom. skarbowej zwrócił się do marszałka Rataja o zwołanie konwentu senjorów. **Konwent przychylił się do zapatrywania Ministra skarbu** wskutek tego z dzisiejszego porządku obrad **punkt o debacie nad ekspose został skreślony.**

Specjalny sąd dla lichwiarzy.

Warszawa. (AW.) W ostatnich dniach powołany został z rozporządzenia władz i inicjatywy rządu **specjalny sąd dla spraw lichwiarskich.** Ze względu na szersze swe kompetencje sąd ten będzie mógł tem łatwiej ukrócać przestępstwa lichwiarskie, dysponując karami nietylko grzywny, lecz i więzienia kilkuletniego. Sąd oparty jest na ustawie z dnia 2. lipca 1920 i uzupełnieniu tej ustawy z dnia 1. sierpnia 1922.

Warszawa. (AW.) Zarządzenia skarbowe przeciwko spekulantom walutowym przeprowadzane są w dalszym ciągu. Do wczoraj wieczór lista aresztowanych objęła 43 osób.

NOW MINISTER DLA SPRAW WOJSK



GEN. MINISTER SZEPTYCKI.

Pikielhauba pod czapką frygijską.

Lwów, 23. czerwca.

Jeśliby ktokolwiek w Polsce miał jeszcze złudzenia, co do przemiany pojęć „republikańskich" Prus w kierunku istotnej demokratyzacji, tudzież ich psychicznego nawrócenia się na drogę prawa, sprawiedliwości i słuszności, tego ostatnia nagonka prasy niemieckiej na rząd i społeczeństwo polskie wyleczy chyba gruntownie. Nagonka ta wynikła **na tle protestu rządu polskiego przeciwko oświadczeniu pruskiego prezydenta ministrów Braana w sejmie pruskim,** w którem to oświadczeniu pan prezydent był łaskaw w sposób iście pruski zarzucić nam brak tolerancji. Dodał przytem łaskawie, iż **„wskutek tego Polska** straciła wszelkie **prawo skarżenia** się na nietolerancję **państwową w innych** państwach".

Jest rzeczą zrozumiałą, iż **rząd polski musiał w sposób energiczny zaprotestować przeciwko temu oszczerstwu,** rzuconemu oficjalnie z wysokości pruskiej trybuny sejmowej. Mógł to uczynić z całą godnością obrażonego państwa, które nie splamiło się nigdy żadnym gwałtem przeciwko jakiemukolwiek narodowi. Przecież to na naszych sztandarach **błyszczało i błyszczy** nieśmiertelne hasło: „Za naszą i waszą wolność!" W imię tego hasła przelały polskie pokolenia morze

krwi, cementując nią wolność i niepodległość innych narodów. W imię tego hasła usiały polskie kości niezliczone pobojowiska. Jeżeli zaś, jak w tym wypadku, idzie o stosunki polsko-niemieckie, to zaiste, w tym arcyniemiłym, sąsiedzkim stosunku **nie my odgrywaliśmy rolę wilka...** I jedynie zaczadzone hakatyzmem łby pruskie nie chcą, czy też nie mogą pojąć różnicy między nami i nimi. Wystarczy przecież **wskazać m. in. na prasę niemiecką w Polsce, cieszącą się zupełną wolnością i nadużywającą** częstokroć **tejże wolności na szkodę państwa polskiego, wystarczy wspomnieć o niemieckiem u nas szkolnictwie, cieszącem się pełną tolerancją ze strony rządu polskiego,** który nie splamił się nigdy Wrześnią, wystarczy podkreślić wolność sumienia, przekonań i osobistą, zagwarantowaną obywatelom polskim pochodzenia niemieckiego przez naszą Konstytucję, a szanowaną przez rząd i naród polski — i to wszystko porównać z obecnym (wieczyście tym samym...) systemem pruskim, stosowanym wobec Polaków w Niemczech.

I oto dzisiaj rząd pruski śmie **bezczelnie przez usta swego prezydenta ministrów pouczać Polskę o... istocie tolerancji,** a prasa niemiecka podchwytuje skwapliwie niedopityne oświadczenie przeydjalne, wylewając na nas całe kubły wymysłów i obelg. Lecz co jest najciekawszem w tej prasowej nagonce niemieckiej, to fakt, iż bierze w niej udział prasa wszystkich odcieni, począwszy od hakatystycznej „Local-Anzeiger", a skończywszy na socjalistycznym „Vorwaerts'ie". Nie po raz pierwszy okazało się, iż gdy **idzie o Polskę, front niemiecki jest jednolity.** Przypomina nam to bolesne momenty z polskiej martyrologji pod rządami Ostatniego Wilhelma, kiedy to **parlament niemiecki nieomal jednogłośnie głosował za antypolskimi kredytami.** Przeciwko nim, poza Alzatczykami i Duńczykami, głosowało jedynie kilku niezawisłych socjalistów z Breitscheidem na czele.

Tak. Psyche pruska, która chciała świat cały zamknąć w ohydnych koszarach, nie została pokonana na polach bitew we Francji. Z pod źle nasadzonej czapki frygijskiej wygląda w dalszym ciągu pikielhauba, **czekając na... nowego marszałka Focha.** Nie potrzeba chyba dodawać, iż jest ona w dalszym ciągu wieczystą groźbą nietylko dla nas, lecz dla istotnego i trwałego pokoju na świecie.

Jan Walewski.

Zuchwalstwa gdańskie muszą się skończyć.

Expose min. spraw zagr. Seydy.

Warszawa. (Tel. wł.) (m). Na czwartkowem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych wygłosił **obszerne ekspose** minister spraw zagr. **p. Seyda.** Ekspose to było głównie poświęcone **sprawom Gdańska i stosunkom do Niemiec,** w drugiej zaś części omówieniu stosunków z innemi państwami.

Minister zaznaczył, że wbrew pogłoskom rozsiewanym przez czynniki wrogie Polsce, **rząd konsekwentnie rozwijać będzie politykę pokojową w stosunku do wszystkich sąsiadów. Niema przeto mowy o jakichkolwiek agresywnych zamiarach w stosunku do Rosji, jak również w stosunku do Gdańska.** Stosunek do Rosji wymaga jednakże koniecznie realizacji traktatu ryskiego, a pokojowy stosunek do Gdańska powinien otwierać Polsce prawo realizowania całej pełni praw nadanych Rzeczypospolitej traktatem wersalskim. **Polska nie zamierzała i nie zamierza odbierać Gdańskowi jego praw,** jako wolnego miasta, a rząd może zapewnić, że wszelkie nieprzyjazne próby spotkają się z jego strony ze sprzeciwem. Rząd stara się wpłynąć na prasę w tym kierunku. **Jednakże polityka antypolska senatu gdańskiego**

przekreślająca traktat wersalski zmusza rząd do powzięcia energicznych zarządzeń w pierwszym rzędzie **zaprzestania dotychczasowej polityki uprawiania targów** i w tym celu rząd domagać się będzie od Ligi Narodów zasadniczego rozstrzygnięcia sprawy stosunków polsko-gdańskich na gruncie traktatu wersalskiego. Rząd polski domaga się zasadniczej rewizji stanowiska Gdańska do Polski. Równocześnie rząd rozpoczyna akcje na terenie państwa polskiego przez wydanie

szeregu zarządzeń natury gospodarczej i politycznej, skierowanych przeciw dotychczasowej polityce senatu gdańskiego.

Zarządzenia te nie są przejawem zemsty, mają one jedynie **uprzytomnić ludności Gdańska, że dalsze tolerowanie polityki senatu gdańskiego nie leży w jej interesie.** Zarządzenia te dotyczące kontroli celnej, kontroli artykułów wywozowych i t. p. są **represją w stosunku do obywateli gdańskich w odpowiedzi na represje** stosowane do obywateli polskich na terenie miasta Gdańska.

Mówiąc

o stosunku do Niemiec

min. podkreślił, że musi się on opierać również na takich samych podstawach pokojowych traktatu wersalskiego, jak stosunek do Gdańska. Kontynuujemy w dalszym ciągu **rokowania w Dreźnie,** które są wyrazem tendencji pokojowej. Jednakże rząd polski **nie będzie tolerował, aby ministrowie pruscy publicznie obrażali państwo polskie i publicznie kwestjonowali prawo Polski do ziem wchodzących w skład Rzeczypospolitej na zasadzie traktatu wersalskiego. Rząd polski nie będzie bezczynnie się przyglądał aktom gwałtu i wydaleń stosowanych przez Niemcy na pograniczu polsko-niemieckiem.**

Stosunek do mocarstw sprzymierzonych

ma być tylko dalszym zacieśnieniem węzłów, utrwaleniem powojennego stanu, ugruntowanego traktatami pokojowymi. Na pierwsze miejsce wysuwa się nasz stosunek z państwami, z którymi związani jesteśmy przymierzami i układami, a więc **z Francją i Rumunją. Wizyta rumuńskiej pary królewskiej,** której towarzyszyć będzie premier Bratianu, min. spraw zagr. Duca, oraz wyżsi dostojnicy, przyczyni się jeszcze bardziej **do umocnienia węzłów przyjaźni i przymierza.**

Omawiając

stosunki z Czechami

min. oświadczył, że rozum polityczny nakazuje uregulowanie stosunków polsko-czeskich tak, aby można osiągnąć **przyjazny** stosunek polityczny, ale za warunek do porozumienia, minister **podkreśla** konieczność, aby sprawa Jaworzyny była załatwiona przez Radę ambasadorów, co najmniej w myśl uchwał komisji delimitacyjnej.

W lipcu br. **weźmiemy udział** w konferencji państw bałtyckich w Rydze, mimo że układ warszawski dotychczas nie został ratyfikowany przez Finlandję, dając w ten sposób dowód, że zmierzamy do zbliżenia się z państwami bałtyckiemi. Co do **Litwy,** to wyglądamy ze **spokojem** rozwoju stosunków wewnętrznych, żywiąc przekonanie, że **rząd litewski wcześniej czy później dojdzie do przekonania, że dobry stosunek z Polską leży w interesie Litwy,** w chwili obecnej jednak **Litwa uważa się za będącą w stanie wojny z Polską,** a pobłażliwość nasza nie może jednak tolerować czynów prowokacyjnych.

Odnośnie do wypadków rozegranych niedawno w Bułgarji zachowujemy się neutralnie.

Otwarcie giełdy — w piątek.

Warszawa. (AW.) W ministerstwie skarbu odbyła się wczoraj konferencja z przedstawicielami banków warszawskich, na której wybrano **podkomisję do opracowania programu działalności komisji dewizowej** i ustalenia ograniczeń o obrocie walutowym. **Otwarcie giełdy w razie przychylnej decyzji czynników rządowych należy oczekiwać** w piątek.

Warszawa (Tel. wł.) (J.) Jak słychać **w dniu dzisiejszym nastąpi w Warszawie otwarcie oficjalnej giełdy walutowej.** Otwarcie będzie wynikiem konferencji czwartkowej przedstawicieli Min skarbu z przedstawicielami banków dewizowych. Banki te zgodziły się **połowę ze swoich sald walutowych przedstawić do dyspozycji władz skarbowych, drugą zaś połowę banku będą** mogły operować za zgodą komisji dewizowej, która powołana będzie w tym celu w dniu dzisiejszym. W P. K. K. P panował wczoraj ruch bardzo duży, wobec zniżkowej tendencji dolara zagranicą, obroty P. K. K. P. były cechowane również tendencją zniżkową. Za dolara płacono we czwartek 100 tysięcy mk. za funt st. 453 tysięcy. W bankach prywatnych w dziale walutowym ruch był nieznaczny.

Nowa emisja marek polskich:

Warszawa. (Tel. wł.) (m). Na dzisiejszem czwartkowem posiedzeniu komisji budżetowej załatwiono w trzeciem czytaniu **projekt ustawy o stypendjach dla akademików.** Następnie przyjęto dwa projekty ustaw, z których jeden dotyczy **dalszej emisji marek polskich do kwoty 2.500 miljardów marek polskich,** a drugi **kredytu skarbu państwa w P. K. K. P. do wysokości 3.150 miljardów marek polskich.**

Niech węglarze i fabrykanci oddadzą waluty.

Warszawa. (AW.) W dalszym ciągu akcji antyspekulacyjnej rządu wyjechał na G. Śląsk przedstawiciel min. skarbu w **celu porozumienia się z przemysłowcami węglowymi** w sprawie składania przez nich w P. K. K. P. **walut zagranicznych** otrzymywanych za eksport produktów węglowych. Równocześnie do Łodzi wyjechał przedstawiciel min. skarbu, aby ułożyć się z przemysłowcami łódzkimi, którzy zarzucają Gdańsk marką polską dla zakupów marek obcych, **obniżając tem samem kurs marki polskiej.**

Wicemin. Olpiński zostaje.

Warszawa. (Tel. wł.) Jak słychać upatrzony na wiceministra spraw wewnętrznych p. Kątski, pełniący obowiązki dyrektora administracyjnego, odmówił **przyjęcia zaofiarowanego** mu stanowiska, wobec czego podsekretarjat ten zatrzyma nadal obecny wiceminister p. Olpiński.

Tragiczny taniec dolara i marki.

Walka rządu ze spekulantami giełdowymi.

Lwów, 23. czerwca.

Ostatnie zarządzenia obronne min. Grabskiego celem zatrzymania katastrofalnego spadku naszej marki, wydały **na razie rezultat**, ujawniający się, jak dotychczas w **powstrzymaniu tegoż spadku na... niecałe 24 godziny.** Po chwilowym popłochu hjeny walutowe podniosły znowu głowy, na skutek czego **marka znów leci na dół.** Czyżby to było już — prawem natury w Polsce? Tymczasem, jak to było do przewidzenia, spadkowi waluty towarzyszy **gwałtowna zwyżka cen artykułów żywnościowych, odbijająca się już w sposób groźny na budżecie przeciętnego obywatela nie-paskarza.** Zarysowuje się na horyzoncie widmo **nędzy i głodu.** W interesie państwa i **spokoju, w interesie** wyzyskiwanego **ogółu obywateli** należy sobie życzyć, **aby — póki czas —** rząd opanował **tragiczną sytuacje i powstrzymał ten fatalny taniec dolara i marki, tę orgję drożyźnianą, w której kraj nasz się nurza.**

Sytuacja powyższa nasuwa takie oto uwagi lwowskiemu **„Dziennikowi Ludowemu":**

„Złowrogie echo spekulacji walutowych, odezwało w olbrzymiem podniesieniu sie cen. Całe życie gospodarcze ogarnął szał drożyźniany. Wprawdzie ostatnie dwa dni przyniosły znaczne obniżenie sie ceny obcych walut, nie obniżyły się już jednak przeważnie o 100 i więcej procent podniesione ceny towarów. A tymczasem płace i zarobki ludzi pracy pozostały niewspółmiernie nisko".

Stwierdziwszy, iż:

„W tych wielkich masach wzbiera fala słusznego niezadowolenia, dyktowanego rozpaczliwem i beznadziejnem położeniem, wypadki ostatnich dni przekreśliły bowiem przewidywania wszelkich zawartych umów. Niezadowolenie to może wybuchnąć jeżeli natychmiast nie znajdą się środki zaradcze, które ludność wydobyłyby z obecnej **klęski** głodowej".

konkluduje następująco:

„Znawcy stosunków utrzymują, iż dotychczasowe zarządzenia rządu nie podtrzymaja spadku dalszego marki polskej na dłuższą metę. Życzyćby należało, aby przewidywania te nie ziściły się, gdyż paskarze podwyższają ceny towarów i żywności do bolszewickich granic, aby godnie uskutecznić program paskopiastów i chjeniarzy".

Krakowska **„Nowa Reforma"** występuje również przeciwko min. Grabskiemu, któremu zarzuca, iż:

„Minister skarbu, p. Wł. Grabski, z jednemi pomysłami przyszedł za wcześnie — z drugiemi się spóźnił. Zawcześnie, gdy jeszcze podstawy walutowe nie były do tego przygotowane, wystąpił ze swoim pomysłem o idealnym „obliczeniowym złotym polskim". — zapóźno zamknął giełdy pieniężne i zakazał bankom czynić obroty dewizami".

Czytelnikom naszym są **znane już szczegóły i wyniki rewizji i obławy na waluciarzy we Lwowie,** Krakowie i Warszawie. Niektóre charakterystyczne szczegóły obławy w Warszawie podaje **„Ekspress Poranny":**

„Niektórzy waluciarze wyjechali nie zostawiając w domu adresów. Służba, nawet stróże domów na zapytania policji odpowiadali zawsze jednym zwrotem, jakby umówionym: — Pan wyjechał na letnisko!

Jest to wyjątkowe zjawisko. Giełdziarz **wyjeżdża na wywczasy wtedy, gdy dolar osiągnął niebywałe kursy.**

Dla „świeżego powietrza" dla „zdrowia" **poświęca** tak piękne okazje zrobienia majątku.

Ogólne wyniki obławy są bardzo nikłe **jeśli chodzi o dolarowy efekt.** Cóż? — raptem przeszło 1000 dolarów odebrano. Aresztowano kilkadziesiąt osób. **Ale tu chodzi** o inne wyniki. Oto słuchajce cyfr. Dolar wczoraj rano — 200 tysięcy marek. Dolar po zamknięciu giełdy — 170, 150, o godzinie 12 w nocy — gdy rozeszła się pierwsza wieść o obławie — spadł na 100, **a potem** nagle na 70 tys. mk.!

JEDNA NOC WZNIECIŁA PANIKĘ na czarnej giełdzie.

Nie znaleziono wiele. Ale to nie dowód, że szukano pod złym adresem. — Proszę sobie wyobrazić np. dwupokojowe mieszkanko z kuchnią gdzieś na Nowolipkach. Mieszka tam 2 giełdziarzy i **każdy ma swój telefon w pokoju.**

Z czego żyją? Z handlu.

Czem handlują?

— To, panie komisarzu, rozmaicie, trochę bławatu, czasem chemikalje...

Otóż właśnie — „rozmaicie", a czasem właśnie walutą.

Dwa telefony w mieszkaniu opłacają sowicie."

Krakowski **„Il. Kurjer"** przynosi wiadomość o ucieczce niektórych warszawskich waluciarzy do Gdańska. Pisze on:

„Okazuje się, że wśród waluciarzy istniała tajna organizacja, trudniąca się nielegalnym wywozem waluty zagranice i do Gdańska. Na czele tej organizacji stali: Henryk Stückgold, ojciec aresztowanego waluciarza i Ludwik Goldwasser, którzy zbiegli do Gdańska z obawy przed karą, jaka ich czeka za te machinacje walutowe. Policja wysłała za nimi listy gończe."

Pozatem, atakując w dalszym ciągu min. Grabskiego, lansuje **pogłoskę o bliskiem ustąpieniu** tegoż i powołaniu na jego miejsce senatora dra **Szarskiego,** naczelnego dyrektora Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie.

Dobrej natomiast myśli jest warszawska **„Gazeta Poranna",** która wyliczając obronne zarządzenia min. skarbu, jakoto: zawieszenie obrotów walutowych i dewizowych na giełdach polskich, cofnięcie praw dewizowych bankom itp., konkluduje:

„Skutek zarządzeń władz skarbowych był nadspodziewany — dolar, który przez spekulacyjną grę żydów i ich ajentów zaczął iść w górę, wieczorem spadł na czarnej giełdzie o 40 do 50%.

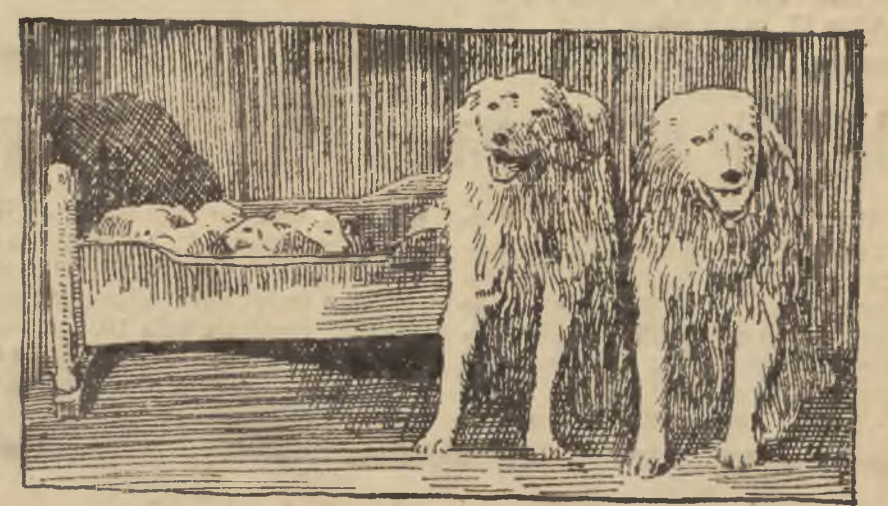
Popłoch ogarnął sfery spekulantów, a w Warszawie oddawali dolary za 105.000, w Krakowie za 90.000.

Odwrót na całej linii."

Czekajmy tedy.

j. w.

Z POSTĘPEM CZASU.



Rycina ta przedstawia **rodzinę „szpiców".** Młode szczenięta w osobnym pokoiku spoczywają w specjalnem łóżeczku. Wygodę taką mają u państwa P. przy ulicy Dwernickiego.

Anarchia gospodarcza.

Lwów, 22. czerwca.

W stosunkach gospodarczych zapanowała zupełna anarchja. Ceny środków żywności skaczą kilka razy dziennie w górę, kupcy zmieniają często dwa razy dziennie w wystawach sklepowych ceny towarów, a niejednokrotnie **odmawiają** wogóle sprzedaży, za gotówkę płaci się rano 5 proc. a wieczorem 8 proc. od tysiąca dziennie, za dolar płaci się w jednej kawiarni 85.000 mp., a w drugiej równocześnie 110.000 mp., od gmachu Polskiej Kasy Pożyczkowej aż po ulicę Jagiellońską ustawili się ludzie w długim ogonku, chcąc sprzedać jaknajrychlej „złote polskie". **Istny dom warjatów,** w którym orgje święci wyzysk, oszustwo, spekulacja.

A niema nikogo, ktoby w społeczeństwie, wyprowadzonem z równowagi, dawny ład przywrócił, poskromił rozpasane namiętności, powszechny wyścig za łatwym a wielkim zyskiem **kosztem tych, którzy oprócz usług swych, swej pracy, nie mają niczego do sprzedaży.**

Czy nic się nie dzieje? Owszem. Obradują sejmowe i pozasejmowe ankiety w kwestji ograniczenia dowozu, minister skarbu przygotowuje aż tuzin ustaw, zmierzających do sanacji finansów państwa, powstają współdzielnie i konsumy, mające pewnym grupom ludzi zapewnić tańszy towar, a do kawiarń, gdzie odbywa się nielegalna giełda walutowa, spieszą w galopie komisarze policji i konfiskują znalezione zapasy walut obcych. **Sit venia verbo, ale cała ta robota robi wrażenie roboty dyletanckiej,** roboty bez wyraźnego celu, bez ułożonego planu, roboty takiej, którą Rzymianie określali dosadnie słowami „ut aliquid fecisse videatur".

Nie **Tak dalej iść nie może,** bo póki ankiety coś uchwalą, póki projekty rządowe wejdą w życie, póki współdzielnie towar zakupią i członkom swym dostarczą, póki komisarze policji wszystkich waluciarzy wyłapią, zapanuje wśród mas pracujących taka nędza, że wszelkie środki zaradcze okażą się już bezskuteczne.

I dlatego to **społeczeństwo zwraca się pod adresem rządu i wszystkich władz podwładnych z gorącym i stanowczym apelem o natychmiastowe wydanie planowych i celowych zarządzeń w celu zwalczania lichwy, wyzysku i spekulacji, o wydanie zarządzeń prewencyjnych i o surowe, wprost drakońskie karanie wyzyskiwaczy i spekulantów.**

Zło da się usunąć, byleby znaleźli się tacy, którzy je szczerze usunąć pragną. Czynniki, z woli narodu wyposażone w rozległą władzę, mogą uchronić społeczeństwo przed katastrofą, a jeżeli tego nie uczynią, ściągną na siebie zarzut, że uczynić tego nie chcieli. Niebezpieczeństwo anarchji zwiększa się z każdą godziną! Czas nagli! Energiczną pracę w kierunku rychłego uzdrowienia stosunków gospodarczych lepiej rozpocząć dziś niż jutro.

Dr. Jeleń.

Szczury.

Moja córeczka w drewnianej komórce
Wychowywała małego zajączka.
Rósł on na trawce i na z chleba skórce,
Które mu mała podawała rączka.

Dziś rano z płaczem wpadło do mnie dziecko —
Pytam o powód całej awantury:
Oto dziś w nocy brzydko i zdradziecko,
Biedne stworzonko zagryzły jej szczury.

I przypomniałem sobie utrapioną
Polskę, ciągniętą na giełdziarskim sznurku.
Jeśli nie chcemy, by nas zagryziono
Wytrujmy szczury na naszem podwórku.

Nemo.

„Bohater" niemiecki miał zabić Severinga.

Berlin. (PAT.) **Podczas** dzisiejszego posiedzenia sejmu pruskiego, które było bardzo burzliwe, minister spraw wewnętrznych Severing wyraził zdziwienie, że nacjonaliści chcą uczynić Schlegetera, **rozstrzelanego na mocy wyroku** wojskowego sądu francuskiego swym bohaterem i **twierdził, że Schlegeter był wyznaczony do wykonania zamachu na jego osobę.**

Koleje drożeją od 1 lipca!

Podwyżka wyniesie 60 do 70 prc.

Od 1. lipca br. zostanie na **państwowych kolejach** normalnotorowych **podwyższona** taryfa osobowa i bagażowa **w tym** stosunku, że opłata jednostkowa **w klasie** czwartej wynosić **będzie** do 280 kilometrów 100 marek, do 300 klm. 80 mk., a ponad **300 klm. 60 mk.**, w klasie trzeciej **150, 120 i 90 mk.**, tj. 60—70% podwyżki ceny obecnej. Cena biletów peronowych **2.800 mk.**, miejscówek **5, 10 i 15.000 mk.**, dla bagażu opłaty jednostkowe **20, 16 i 12 mk.**, dla czasopism **12, 10 i 8 marek.**

Tak więc opłaty za miejsca numerowane w pociągach (miejscówki) wynosić będą w klasie trzeciej 5000 mk., w drugiej 10.000 mk., a w pierwszej 15.000 mk. (25 proc. podwyżka). — Podwyżka należności za przewóz bagażu i przesyłek nadzwyczajnych waha się pomiędzy 50 a 60 proc., zaś opłaty za przewóz czasopism, broszur i książek zostaną podwyższone o blisko 25 proc.

Dodatki wyrównawcze dla kolejarzy.

Ministerstwo kolei żelaznych **upoważniło w drodze telegraficznej** poszczególne dyrekcje, aby **wypłaciły pracownikom kolejowym etatowym i nieetatowym stałym płatnym jednego z 15 stopni płac** na poczet wyrównania uposażenia za lipiec 1923 r. **28 procent uposażenia wypłaconego** w dniu 1. czerwca 1923 w myśl rozporządzenia M. K. Ż. z dnia 1. maja 1923, tj. kwoty równającej się podwójnemu wyrównaniu przyznanemu rozporządzeniem z dnia 10. czerwca 1923. **Powyższe zarządzenia nie wpływają na zwiększenie poborów płatnych w dniu 1. lipca 1923.**

Głos zagrożonych lokatorów.

Otrzymujemy następujący komunikat: Na dzień 30 bm. lwowski Urząd rozjemczy dla spraw najmu zwołał konferencję asesorów z grona właścicieli realności i lokatorów Na konferencji tej na żądanie kamieniczników mają być znacznie podwyższone dodatki na t. zw. świadczenia uboczne.

Zwracamy uwagę, że Urząd rozjemczy **nie ma prawa ryczałtować dodatków na świadczenia uboczne** gdyż wedle ustawy właściciele realności w każdym poszczególnym wypadku, o ile nie zadowala się płaconym czynszem, winien jest szczegółowo wykazać wydatki, które wedle ustawy ponosić mają lokatorowie a **wydatki te mają być równomiernie w stosunku** do opłacanego czynszu **rozłożone na lokatorów. Ryczałtowanie tych wydatków jest niedozwolone.**

Właściciele realności nie mogą doczekać się **wydania noweli** do ustawy o ochronie lokatorów i **już dziś kosztem lokatorów chcieliby zeskontować błogie skutki tej noweli.** Temu poczynaniu powinni lokatorowie jak najkategoryczniej się sprzeciwić i dlatego wzywamy asesorów z grona lokatorów, by na konferencji dnia 30 bm. założyli protest przeciw żądaniu właścicieli realności podwyższenia „świadczeń ubocznych“ a gdyby protest ten nie odniósł skutku, konferencję gremialnie opuścili.

Towarzystwo ochrony lokatorów.

Pożegnanie gen. Stanisława Hallera.

Przed kilku dniami odbyło się w formie obiadu w Ognisku oficerskim pożegnanie b. Inspektora Armji V. gen. Stanisława Hallera, powołanego na stanowisko Szefa Sztabu Generalnego

W obiedzie wzięli udział Dowódca O. K. VI. oficerowie Inspektoratu V. Armji przedstawiciele oddziałów z O. K. VI. Lwów i O. K. II. Lublin dalej przedstawiciele władz kościelnych, państwowych i samorządowych. Na cześć opuszczającego Lwów generała toastowali gen. Jędrzejewski, dca O. K. VI. i gen. Pajewski. Insp. jazdy III. podnosząc w serdecznych słowach jego zasługi w dziedzinie wojskowości i przy obronie Małopolski wscho. i Lwowa w latach 1918—1920.

Następnie przemawiali wojewoda Grabowski, ks. biskup Twardowski, prezydent Neumann i prezes dyrekcji kol. Barwicz.

Na wszystkie te przemówienia odpowiedział gen. Haller, zaznaczając, że ze szczerem żalem opuszcza Lwów i Małopolskę Wschod., z którą zżył się, dowodząc w jej obronie 13 dywizją piechoty, a następnie 6 armją. Podziękowawszy w ciepłych słowach za współpracę oficerom Inspektoratu. Dowódcy O. K. VI., oraz władzom państwowym i municypalnym, zapewnił, że obejmując stanowisko Szefa Sztabu Generalnego dbać będzie przedewszystkiem o dalszy rozwój armji o ugruntowanie jej podstaw i o podniesienie jej materjalnego uposażenia. Małopolskę Wschodnia i Lwów ukochał serdecznie i nie zapomni nigdy o tej ziemi, z którą zrósł się w chwilach jasnych i ciężkich.

LEON ŻYPOWSKI.

Pająk i pstrąg mały.

(Bajka.)

Gdy w czasie burzy, po nitce pajęczej
lazł pajączek, istota wielce nieostrożna,
gdyż w burzę spacerować — rzecz znana — nie można,
przez wiatr porwany,
wpadł między fale
rzeki wezbranej
i począł tonąć!... Gdy się pająk męczy,
czując śmierć bliską,
spostrzega pstrąga,
który zuchwale
tak mu urąga,
dla ryb z biedaka czyniąc pośmiewisko:
— „Pływaj! Pływaj pajączku! Dzielnie! Ślicznie! Ładnie!
Pierwszeństwa palmę wam oddać wypadnie
w pływaniu!“ — Tu się zaśmiał, a za nim się śmiała
rodzina pstrągów cała...

— — — — — — — — —

Wtem pająk napół żywy, z radością spostrzega
płynące szybko od brzega
dwa suche liście,
wichrem miotane. —
— „Och! Boże! — myśli pająk — może się dostanę,
wbrew kpinom pstrągów złych,
na jeden z nich!?“
I rzeczywiście!
Choć silnie miotała nim fala,
Marny liść od zagłady pająka ocala!

— — — — — —

W jakiś czas potem, w piękne, suche rano,
nad brzegiem rybkę złapano.
Patrzy pająk... „Och! Mój mocny Boże!
Ten sam pstrąg, co drwił ze mnie! Ten sam! Czy być może!?“
Zbliżył się pająk, podpełznął po trawie
tuż pod pyszczek ryby prawie,
i szepnął jej do ucha, śmiejąc się: — „No... rybko!
Nogi za pas i zmykaj! Ale... radzę... szybko!“

Zbadać i naprawić tor kolejowy.

Katastrofy na linii Lwów-Rozwadów-Lublin.

(d.) Linia kolejowa Lwów—Warszawa przez Rozwadów, łącząca Kresy Wschodnie z stolicą państwa, jest bezustannie w użyciu przez kresowych mieszkańców, zdążających w różnych sprawach na zachód. A jednak na tej linji **brak należytego nadzoru technicznego nad trasą,** o czem **świadczą częste katastrofy kolejowe, zwłaszcza na przestrzeni Rozwadów—Lublin i dalej ku Modlinowi.** Tym sposobem życie jadących jest ustawicznie wystawiane **na niebezpieczeństwo,** a nie widać wcale, aby odnośne czynniki starały się zło temu należycie zapobiedz.

W ostatnich dniach na tej przestrzeni znowu **dwie katastrofy miały miejsce.** Ostatnia między staciami Szastarką a Kraśnikiem. Tu wykoleił się pociąg wskutek rozluźnienia się szyn. **Skutki katastrofy fatalne.** Parowóz zarył się przodem w ziemię, węglarka wywróciła się, 9 wagonów ładownych rozbitych, a tor na przestrzeni 50 metrów został zniszczony. Cztery osoby są ciężko ranne i walczą z śmiercią.

Ponieważ na **linji Rozwadów—Lublin bardzo często zdarzają się mniejsze lub większe katastrofy** wskutek rozluźnienia szyn, zachodzi więc **bezzwłoczna potrzeba natychmiastowego skontrolowania całej linji i naprawy toru.** Gdy jednak wynika, że w radomskiej Dyrekcji kolejowej nie troszczą się należycie o swoje tory, pożądanem jest, **by tą sprawą zajęło się ministerstwo kolei.**

W obronie godności aktorów.

Związek Artystów Scen Polskich Gniazdo Lwów ogłasza, iż nie bierze żadnej odpowiedzialności za zbiórki urządzane na rzecz Związku Artystów Scen Polskich, **gdyż żadnych podobnych zbiórek z łona Związku nie zarządzono.** Zbiórki urządzane na rzecz t. zw. „Związku Amatorów Scen Polskich“ nie mają zupełnie nic wspólnego ze Związkiem Artystów Scen Polskich. Podszywanie się pod skrót Związku Artystów Scen Polskich (Z. A. S. P.) przez jednostki, które przynoszą ujmę naszej organizacji, Związek Artystów Scen Polskich **będzie tępił przez pociąganie do odpowiedzialności sądowej.** Za imprezy amatorskie urządzane przez p. Helfika po prowincji, **Związek Artystów Scen Polskich żadnej odpowiedzialności nie bierze.** Członkom Z. A. S. P. przypomina się, **iż branie udziału w wymienionej imprezie jest pod karą wykluczenia ze Związku wzbronionem.**

Autem dookoła Polski.

Wywiad sprawozdawcy „Gazety Porannej z autorem „Colombiny".

(d.) Jak wiadomo wczoraj po godzinie 12 w południe dotarł do Lwowa raid samochodowy, który odbywa się dokoła Polski etapami: Warszawa—Katowice—Cieszyn—Zakopane—Stryj—Kołomyja—Lwów—Lublin—Warszawa, na przestrzeni 2042 kilometrów. Tuż po przybyciu samochodów do Lwowa, o czem szczegółowo podajemy na stronie 7 dzięki uprzejmości pp. St. Wasylewskiego i Altenberga, udało się sprawozdawcy „Gazety Porannej" zrobić wywiad z redaktorem Zdzisławem Kleszczyńskim, przedstawicielem czerwonego Kurjera warszawskiego, który bierze udział w tym raidzie, jako przedstawiciel prasy warszawskiej, mając miejsce w samochodzie czeskim „Praga" (Nr. 4), kierowanym przez szofera Sivouczka.

Na samym wstępie kolega Kleszczyński, znany dziennikarz i autor rozgłośnej oraz nieocenionej „Colombiny", objaśnia, że auto, którem przybył do Lwowa jest w obsadzie czeskiej, o motorze 6 cylindrowym z chyżością 50 koni. A potem już w pięknych słowach poetyckich zachwyca się okolicami Podkarpacia. Powiada, że dolina Prutu, to ustroń uroczа, a swoją dzikością skał, niebotycznych gór, licznymi wodospadami i cudownemi wprost okolicami, wywołuje niezwykły zachwyt, o czem królewiacy nie mają najmniejszego wyobrażenia. Przy tajemniczym szumie górskich rzek, słucha się baśnie o marzeniu, o życiu, o tem, że nie wszystko szare, codzienne i smutne, o szczęściu, które idzie wielkim krokiem, tylko rękę wyciągnąć i go chwytać. Tak mówił w tej chwili poeta Kleszczyński.

A dalej znowu ten sam Kleszczyński jako dziennikarz, sprawozdawca czerwonej prasy w Warszawie, powiada, że wzdłuż całej trasy wytyczonej panował wzorowy porządek, a to dzięki policji państwowej, której posterunkowi bardzo dbali o bezpieczeństwo i nadjeżdżającym raidzistom wskazywali drogę. Wielkie też zainteresowanie raidem okazali starostowie Stryja p. Nowak i Kołomyji p. Pawlikowski, którzy nawet wzięli udział w spólnych biesiadach uczestników raidu.

Bardzo interesująca była przeprawa samochodów przez Dniestr w pobliżu Horodenki nad czem generalną opiekę sprawował dyrektor Burzyński, administrator dóbr. ks. Lubomirskich. Na rozkaz pułkownika Grabowskiego w przeprawie promami udział wziął 6 pułk ułanów, a to dwa szwadrony pod wodzą rotmistrza Kopaczyńskiego. Komendę techniczną nad tą pełną niebezpieczeństwa przeprawą dzierżył w swoich rękach kapitan Hryniewiecki. I dzięki jemu jak i dzielnym naszym ułanom cała przeprawa udała się bez najmniejszej trwogi oraz wypadku.

Zachwyceni Wschodnią Małopolską, jej żyznemi polami, przypominającemi bohaterstwo polskiego żołnierza, uczestnicy raidu spieszyli do Lwowa, do tej niepokonanej twierdzy polskości na Kresach Wschodnich. Bohaterski Lwów, jadący powitali z całem pietyzmem a wieżyce ratusza i katedry z Wysokim Zamkiem wprowadziły ich w bezgraniczny zachwyt, który potęgował się u nich wśród owacyjnych przyjęć mieszkańców aż do stóp pomnika nieśmiertelnego Wieszcza — Adama Mickiewicza przy placu Mariackim.

Przy tem - w tem miejscu redaktor Kleszczyński mówił już zniżonym tonem — proszę kolegi o wzmiankę w „Gazecie Porannej" tej treści: Tego pana, który pod Winnikami przy wjeździe do Lwowa jechał w cytrynowem aucie zawiadamiam, że jedzie się zawsze prawą stroną szosy i daje się sygnały na terenie krytym, a że w chwili zetknięcia się nie nastąpiła katastrofa, która mogła pociągnąć śmierć 8 osób, to już zasługa kierowcy auta „Praga" pana Sirouczka.

Wreszcie redaktor Kleszczyński poinformował nas, że w raidzie bierze udział 13 maszyn, których motory są zamknięte plombami jeszcze w Warszawie tak, że żaden kierowca nie może dopuścić się jakiejkolwiek manipulacji na swoją korzyść. Ze Lwowa w piątek rano, prawdopodobnie o godz. 5-tej samochody wyruszają w dalszą drogę do Warszawy w kierunku na Lublin.

CO TO PIĘKNOŚĆ MOŻE!



PANNA EDMUNDA GUY.

Była zwykłą sklepową w dzielnicy Montmartre w Paryżu. Jakiś znawca piękności i sztuki dopatrzył się w jej piękności zadatków scenicznych. To też po roku Edmunda Guy stała się słynną aktorką i pięknością swą fascynuje bywalców teatralnych.

Z ziemi stanisławowskiej.

Ziazd Kooperatyw Rolniczych z całej Polski odbędzie się w Stanisławowie dnia 8. i 9. lipca br., który Komitet połączył z kursem handlowym wyznaczonym na dzień 6. i 7. lipca br. Prace przygotowawcze są już w pełnym toku, zaś udział spodziewany jest bardzo liczny ze wszystkich stron kraju.

Teatr Polski pod dyr. Stefana Michułowicza wystąpił w Stanisławowie dnia 16. bm. z jednem przedstawieniem, grając w sali „Sokoła" sztukę Bohdana Katerwy p. t. „Igraszki z ogniem" czyli „Dramat panny Ady". Sztuka pisana w specyficznym stylu autora niezwykle subtelna i koronkowa znalazła małe uznanie wśród skromnej cyfry publiczności, zmanierowanej lektura powojenną. Tytułową rolę Ady kreowała p. Norman Zoe, aktorka młoda, z oznakami wybitniejszego talentu. Sekundował jej jako mąż dyr. Michułowicz, który pięknem oddaniem roli doktora utwierdził nas jeszcze raz, iż jest artystą pierwszorzędnym, dla którego miejsce jest na dużej scenie. Reszta zespołu pracowała składnie i sumiennie.

Taryfa dorożkarska w Stanisławowie doznała wreszcie ustalenia na podstawie ostatniego rozporządzenia starostwa. Ceny za jazdę wynoszą od 2.500—5.000 mk. Chodzi teraz tylko o przestrzeganie zarządzenia przez samą publiczność.

Tow. Muz. im. Moniuszki w Stanisławowie wysyła obecnie każdej niedzieli swój chór męski, który daje koncerta na dochód rozbudowy i odnowienie sali Towarzystwa. Dotychczas koncertowano z wielkiem powodzeniem w Nadwórnej i Tłumaczu. Imprezie towarzyszy stale pani Wiera Dzieduszyńska, śpiewaczka operowa i skrzypek prof. Dąbrowski, zbierając zasłużone uznania dla swej sztuki.

Spłacanie pożyczek. Zarząd m. Stanisławowa uchwalił na swem ostatniem posiedzeniu przystąpić natychmiast do spłacania drobniejszych pożyczek z poprzednich lat.

Sport w Kołomyji.

49 p. p. (Kołomyja)—11 p. a. p. (Stanisławów) 3:1 (1:1). Powyższe drużyny rozegrały w niedzielę 17. bm. match o Mistrzowstwo Armji na boisku „Sokoła" w Kołomyi. Miłą niespodziankę sprawili nam artylerzyści, którzy przed kilku dniami na własnem boisku przegrali z 49 p. p. 4:0, obecnie wychodzac z tak pięknym wynikiem. Jest to dowodem, że drużyna ta pracuje nad sobą wytrwale, już na czwartym matchu w swem młodem istnieniu zyskując ogólne uznanie. Drużyna 49 p. p. w obecnym sezonie przedstawia się bardzo poważnie. Znakomity atak, pracujący rozumnie skrzydłami, wytrawna pomoc i pewna obrona z bramkarzem, dają pierwszorzędną całość. Match prowadzony był fair i z wielkim taktem, pod znakiem przewagi Kołomyjan którzy jednak w oddawaniu strzałów na bramkę mieli wybitnego pecha. Cornery 3:11 dla 49 p. p. Sędziował p. Orwicz ze Stanisławowa wzorowo. Publiczności mimo niepewnej pogody wiele.

LIGA OBRONY POWIETRZNEJ.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Warszawski" donosi, że wczoraj ukonstytuowała się Liga obrony powietrznej państwa. Zadaniem Ligi jest popieranie lotnictwa, kształcenie personalu lotniczego, oraz przyczynianie się i popieranie wojskowego przemysłu lotniczego.

Kronika kołomyjska.

Przysięga rezerwistów urodzon. w 1896 r. a kończących obecnie swe ćwiczenia w 49 p. p. w Kołomyji, odbyła się w poniedziałek, dnia 18 b. m. Po nabożeństwie odprawionem na boisku „Sokoła" nastąpiła uroczysta przysięga wobec sztandaru i całego Korpusu Oficerskiego garnizonu, poczem dowódca pułku ppłk. Mond odebrał przed Dowództwem załogi defiladę. Z przyjemnością należy stwierdzić, że postawa i wyćwiczenie rezerwistów jakoteż wygląd zewnętrzny czynnie służących był wzorowy. Zasługa w tem niemała ppłk. Monda, który bacznem swem okiem czuwa nad pułkiem ceniony i szanowany przez podwładnych. Również dywizjon 11. p. a. p. stacjonowany w Kołomyji pod dowództwem majora Ludwiga zaprezentował się niezwykle dodatnio i poważnie.

Porządki na dworcu kolejowym w Kołomyji były już niejednokrotnie tematem notatek dziennikarskich. — do nich jednakże musimy dziś jeszcze raz powrócić. Chodzi mianowicie o to, że na tak dużym dworcu, na którym ruch jest niezwykle ożywiony, urządzono tylko jedno wejście, które równocześnie służy za wyjście. Niejednokrotnie zachodzi więc fakt, iż pchające się z pociągu tłumy ludzi natrafiają na spieszących się do pociągu, powodując zamieszanie i niejednokrotne incydenty w postaci obrywania guzików, wymyślań, łamania koszyków i t. d. Zapytujemy więc, czy stanisławowskiej Dyrekcji P. K. P wiadomo o tem i oczekujemy odnośnych zarządzeń.

Teatrzyk „Momus" pod dyrekcją Janusza Draca gra w Kołomyji z dużem powodzeniem w sali kawiarni „City" — dzięki swemu atrakcyjnemu programowi i zapobiegliwości dyrekcji. Humor, piosenka i taniec obficie dominują, a na czele wykonawców kroczy ulubienica publiczności dyr. Marja Dracowa.

Sokół Miejski, rozwijający się w ostatnich czasach bardzo poważnie, wybudował ostatnio przepiękną scenkę, pracując obecnie nad jej efektownem urządzeniem. — Miastu naszemu przybył zatem drugi przybytek sztuki — wszystkie zaś wędrowne imprezy teatralne, nie reflektujące na olbrzymią salę Kasy Oszczędności, znajdą zawsze poparcie w „Sokole".

Oświetlenie Kołomyji pozostawia i tak bardzo wiele do życzenia, a stan jego w ostatnich czasach bardziej się jeszcze pogorszył. Mianowicie światło gazowe tak nieregularnie świeci, iż częstokroć zupełnie przygasa. Sądzimy, że inicjatywa dyr. inż. Ptaszka usunie wady ku ogólnemu zadowoleniu mieszkańców.

NADESŁANE.

Stambulijski żyje?

Fiuma. (AW.) Wedle doniesień z Belgradu jugosłowiański poseł z Sofii Rakicz zakomunikował minist. spraw zagranicznych, iż wiadomość o śmierci Stambulijskiego jest tendencyjnie rozsiewaną przez obecny rząd, celem zdemoralizowania armji powstańczej Stambulijski ma się znajdować z wiernym sobie oddziałem w jednej z wiosek górskich i przygotowuje się do rewanżu.

Dział ekonomiczny.

TRANSAKCJE W AKCJACH

Browary 330, 340, 338, 337. Ćmielów 85 (65, 62), Gazota 23, 26, 24, 25. Niemojowski 93, 90, 85, 80, 85, 87, 85, 88, 86, 87, 85, 86, Parowozy 185, 183, Pezet 24, 23, 22½, 23, 22, Pocisk 59, 60, Nafta 56, 55, (45), PTB. 32, 30, Rakszawa 170, 165, 164, Sierszа el. 28, Siersza górn. 330, 325, 320, 327, 315, Tesp 300, 305, 395, 297, 290, PTH. 20, 19½, 19, Żegluga 6950, Chodorów 276, 273, 275, 265, 280, 283, 281, 282, 281, 275, Bank Hipoteczny 27, 27½, 27. Bank Małopolski 23, 24, 23, 25, 23. Bank Przemysłowy 24, 23, 23½, 23, 22 i pół, 20, 19, 18½. Olkos 200, 190, 195, 190, (170, 168). Zieleniewski 500, 490, 495, 490, 498, 487.

PAPIERY WARTOŚCIOWE.

Polski Bank przemysłowy 20 do 18, 000 28000 Cukier Chodorów 260 do 276—267500, Przemysł drzewny 22—20,000, Węgiel 350—325—345000, Cegielski 75—

70—73000, Pocisk 68—75—72500, Parowozy 180 do 19000o do 187500, Zieleniewski 47—470—462500, Ćmielów 81—79—80.000, Polska Nafta 53—45—50000.

OBROTY AKCJAMI POZOGIEŁDOWE.

Usposobiene spokojne. Tendencja nie wyraźna tembardziej że z powodu przeprowadzonej w lokalu obławy policyjnej odbyły się tylko nieliczne obroty.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Ruch ożywiony. — Transakcje tylko w papierach dywidendowych przy znacznej zniżce kursów. — Podaż znaczna.

Chodorów wahał się od 265—282000 (w Krakowie 300—320000). Oikos z 200 tys. obniżył się na 190000 nieef. 165000. — Zieleniewski z 500000 potaniał na 486 tysięcy (w Krakowie 520—525000). — Browary 330—340000. — Ćmielów 85000 — Gafota 23—26000. — Niemojowski zakończył 86000. — Parowozy 185 potem 183000. — Pezet 24000 przy końcu 22000. — Pocisk 59—60000. — P. Nafta 56 i 55000 (w Krakowie 60000). — P. T. Bud. 32000 pod koniec 30000. — Rakszawa ustaliła się przy 164000. — Siersza el. 28000 (w Krakowie 40000). — Siersza g. z 330000 obniżyła się na 315000. — Tespy przejściowo 305000, zakończyły 290000. — P. T. H. znacznie tańsze, pod koniec 19000 — (w Krakowie 24000). — Żegluga 6950, Bank Hipot. rozpoczął i zakończył kursem 27000, B. Małop. 23.000. B. Przemysł. 24000, potem 22500. nieef. 18500

Tendencja w akcjach chwiejno zniżkowa. Usposobienie ożywione.

Niekotowane spadły również w cenie.

Lokomotywy 105, Przem Węgl. 5, Terpentyna 18, Coloniale 16, Cegielski 69—75, Star 24, Nitrat 25, Motor 15 Len 36, Foresta 27½—28, Azot 28, Jaworzno 820—850. Lesienice 70—75. Impet 12. Gazy 750—770, Chybi 265—280, Olkusz 120—125, Gazociągi 25—26, Gazolina 70—74.

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFICJALNA.

Wczorej z rana po przedwczorajszej wieczornej haussy była zwyżka o 8 do 10 tys., koło godziny 10 znów nastąpiła zwyżka i tak cały dzień do 6 wieczorem ceny się ustaliły. **Obrót ożywiony.**

Dolary amer. 112000—113000, 1-ki i 2-ki 111000—112ooo, dolary kanadyjskie 108000—109000, 1-ki i 2-ki 1075oo—108oco, marki niem. a 1oo tys. 0,95—0,98, 50 tys. 0,95—0,98, 10 tys. 1,00—1.10 1 tys. star. em. 2,30—2.35, 1 tys. now. em. 0,90—0,96. setki drobne 1,70—1,80, leje 4,80—5.20. drobne 470—490, korony czeskie 3200—3300, drobne 3100—3200, austr. tys. star. em. 7.000—7500, austr. tys. now. em. 1500—1600, setki austr. star. em. za tys. 10—12000. drobne a 50—20—10 8000—1oooo, austr. stempl. 1,60—1.70, austr. przekazy 170—175, franki franc. 5800—6200, funty szterlingi 480000—520000, franki szw. 195oo—21ooo ruble 5-s 700—720. setki zw. 710—730. ruble „Kącik" 20—22: drobne 0.50—0.80. dumskie tys. 20—25. dumskie a 250 15 do 16, karbowańce 0.80—0.85, hrywny 0.90—0.95.

Złoto: 20 kor. 485—520000. 20 frank. 470—490000. 20 mark 530—540000. 10 rub. 580—620000. dolary 102000—105000.

Srebro: korony austr. 8000—8300. 5 kor. 41500—42600. floreny 20800—21300. ruble 35000—36000. kopiejki za jeden rubel 14500—15200.

Sensacyjna afera wyścigowa w Stanisławowie.

Majowe wyścigi. --- Trybuny, tor i przeszkody. --- P. Izydor Kalkstein przeciw wyścigom. --- Wielka narada w magistracie. --- Uchwała po wyścigach. --- 15 worków owsa. --- Czyja własność?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Stanisławów.

Niedawno zajmowaliśmy się sprawą wyścigów 6. p. ul. w Stanisławowie, którego Komitet „Koła sportowego" bez uprzedniego porozumienia się z dzierżawcą przylegającej do placu ćwiczeń Dąbrowy p. Kalksteinem, rozciągnął tor wyścigowy i na nie, wyrządzając kilkunastu miljonową szkodę. Obecnie otrzymujemy w tej sprawie następujące sprostowanie:

„Odnośnie do notatki ze Stanisławowa, umieszczonej w numerze „Gazety Porannej" z 25. maja br. o wyścigach w Stanisławowie, upraszam uprzejmie o łaskawe umieszczenie sprostowania, że wojskowość, a w szczególności 6 p. ułanów. przez urządzenie wyścigów na dzierżawionem przezemnie pastwisku na Dąbrowie, żadnej szkody mi nie wyrządziła, albowiem część pastwiska tego u mnie na cele wyścigowe poddzierżawiła, wobec czego zarzuty korespondenta pod adresem Władz wojskowych są zupełnie nieuzasadnione.

Dziękując za łaskawe umieszczenie sprostowania kreślę się z poważaniem **Izydor Kalkstein**".

*

Umieszczając powyższe sprostowanie wyjaśniamy ze swej strony, że sprawa przedstawia się wedle autentycznych informacyj następująco: P. Kalkstein pismem z dn. 18. maja br. skierowanem do magistratu **prosił o interwencję donosząc, iż 6. p. ul. buduje na jego gruntach trybuny, urządza tor i przeszkody**, przez co on w charakterze dzierżawcy gruntów miejskich ponosi miljonowe szkody.

Po odbytych zaś wyścigach, na skutek zabiegów p. Kalksteina została przez Dowództwo garnizonu Stanisławów, pismem z dn. 28. maja br. zwołana Komisja na dzień 30. maja br. o godz. 9 rano, w skład której weszli przedstawiciele wojskowości, magistratu, dyrekcji skarbu, starostwa i poszkodowany.

Na tej komisji dopiero uchwalono dzierżawę **na wyścigi, które się już odbyły** i na wyścigi jesienne, jako **rekompensatę** dając p. Kalksteinowi 15 worków owsa (czy może własność Skarbu Państwa?), z **równoczesnym warunkiem, by Kalkstein inkryminowany artykuł** w **„Gazecie Porannej" z dn. 25. maja br. sprostował.**

Tak więc przedstawia się cała sprawa, na co posiadamy dowody „niesłusznych" i „prostowania wymagających ataków" naszego pisma. które zawsze przestrzega tylko prawdy i działa jedynie w imię sprawiedliwości, bez żadnych tendencyj.

Kronika.

„Święto dzieci". W niedzielę 24 bm. o godz. 4 popoł. bez względu na pogodę odbędzie się w Parku T. Z. R. za rogatką Stryjska na zakończenie roku szkolnego Wielkie święto dzieci. Program wykonany wyłącznie siłami harcerzy i przybyłych na uroczystość młodzieży i dzieci Przez cały ten czas będą przygrywały 3 orkiestry. Tani bufet na miejscu. Czysty dochód na letnie kolonje harcerskie i TZR.

(d.) **Czyj wilczur?** W cukierni Bachmana obok głównej poczty został przytrzymany błąkający się wilczur, który liczyć może około 1½ roku. Jest on do odebrania u p. Ligęzy, ul. Wronowskich l. 10.

(d.) **Zguba sygnetu.** Onegdaj p. Jadwiga Mátyásówna, zamieszkała przy ul. Piotra i Pawła l. 11a, zgubiła duży złoty sygnet. Był to rubin duży z wyrytym na nim herbem: paw a nad nim ręka z mieczem.

(—) **Uczciwy znalazca.** Tadeusz Kucakiewicz, zam. przy ul. Grodzickich 4 zdeponował w V. Komisarjacie policji złotą bransoletę łańcuszkową, znalezioną 20. bm. na ul. Zyblikiewicza.

(—) **Kradzież w tramwaju.** W wozie tramwajowym KD skradziono Helenie Lewickiej pugilares ze złotym krzyżykiem, wartości 1½ miljona mk.

(—) **Czyżby zwłoki Lwowianki pod Kulikowem?** Przed kilku dniami doniósł policji H. Stanger. lwowski kupiec. że wszelki ślad zaginął po jego 25-letniej córce Helenie. która w połowie b. m. wyjechała ze Lwowa do Sokala. Ponieważ na policję wpłynęło również doniesienie o znalezieniu pod Kulikowem zwłok nieznanej młodej kobiety. zachodzi możliwość, że znalezione zwłoki należą do zaginionej. Na miejsce wyjechał wywiadowca z Urzędu śledczego.

(—) **Aresztowanie napastników.** Za napad na mieszkanie Bronisława Holschuha, zam. przy ul. Janowskiej 107, oddano do aresztów policyjnych woźniców Aleksandra Stankiewicza (Janowska 105), Marjana Potocznego (Bogdanówka 31) i Romana Rachwała (Kętrzyńskiego 50).

(—) **Kamienice walą się.** Policji doniesiono że dom Tadeusza Umańskiego przy ul. Zielonej 67 i dom Brattla i Denta przy ul. Zielonej 75 grożą zawaleniem.

(—) **Indyczka zgubiła miljony.** Mindla Indyk, właścicielka sklepu w Kamionce Strumiłowej. przechodząc ulicą Wagową do ul. Słonecznej zgubiła 3,850.000 mk. w 50-tysięcznych banknotach.

(—) **Strzelił do kobiety, jak do kuropatwy.** Edward Pańkiewicz. gajowy w lasach winnickich postrzelił onegdaj śrutem w głowę Karolinę Porębno, żonę posterunk. pol., którą przydybał w lesie na zbieraniu kwiatków. Policja wysłała swego funkcjonarjusza celem przesłuchania i ewentualnego aresztowania zdziczałego gajowego.

(—) **Kradzieże.** Dr. Janowi Dziurzyńskiemu skradziono z mieszkania przy ul. Orzeszkowej 6, garderobę. wartości 7 milj. mk., a z mieszkania przy ul. Szopena 4 Krystynie Bonczów również garderobę wartości 1½ milj. mk.

(—) **Zasądzenie złodziejskiej szajki chłopów.** W okręgowym sądzie karnym zapadł wczoraj wyrok na złodziejską szajkę 7 chłopców z bóbreckiego. — Herszt szajki Stefan Rybak został zasądzony na 1 rok cięż. więzienia, zaś syn jego Mikołaj na 4 miesiące, a drugi syn Wasyl na 3 mies. aresztu; Michał Melnyk dostał 4 mies. cięż. więzienia. Bartłomiej Pudełko 4 tygodnie aresztu, a Iwan Horbat i Iwan Przyszlak zostali

Nowe senzacje na tle cesarskiej tragedji.

Z pamiętników ambasadora. --- Co mówią dwie cesarzowe. --- Nieustępliwy kardynał.

(ea) Były ambasador francuski w Petersburgu **Paleologue** zamieścił onegdaj na szpałtach „Tempsa“ rewelacyjny **artykuł na temat tylekrotnie już omówionej tajemniczej śmierci arcyks. Rudolfa.**

O prawdziwej przyczynie śmierci arcyks. Rudolfa dowiedziałem się — pisze Paleologue — z **ust ekscel. Eugenji**, ta zaś zaczerpnęła wiadomość tę wprost od zmarłej **cesarzowej Elżbiety**. Według jej opowiadań **arcyks. Rudolf**

popełnił rzeczywiście w Mayerlingu samobójstwo

po poprzedniem zastrzeleniu baronówne Marji Weczery. Dał on cesarzowi Franciszkowi Józefowi **słowo honoru, że zerwie** z Weczerą, tymczasem krytycznego wieczoru dowiedział się od niej, iż

ma wkrótce zostać ojcem jej dziecka.

Paleologue opwiada **dalej, że cesarz** zwrócił **się do papieża Leona XIII.** z prośbą o zezwolenie na chrześcijański pogrzeb dla arcyksięcia. Ówczesny **kardynał Rampolla**

nie chciał wypełnić tej prośby,

a **papież** Leon XIII. dopiero po długich **błagani**... wypełnił życzenie starego cesarza.

Franciszek Józef **nie mógł jednak przebaczyć kardynałowi Rampolli tego postępku przy tragicznym zgonie** Rudolfa **i gdy po śmierci** Leona XIII. odbywał się wybór nowego **papieża, polecił ówczesnemu arcybiskupowi krakowskiemu założyć** veto **przeciw wyborowi Rampolli na papieża.**

Niezwykłe koleje lwowskiego „hochsztaplera“.

(—) W ubiegłym jeszcze roku schwytano w Jarosławiu niejakiego Stanisława Kawę, jadącego pociągiem na fałszywy dokument wojskowy. Kawę, który również występywał pod pseudonimem Kawińskiego, zaraz aresztowano, a w śledztwie wyszły na jaw niezmiernie ciekawe szczegóły.

Otóż skonstatowano, że Kawa fałszował przez czas dłuższy wojskowe dokumenty podróży i jeździł na ich podstawie po całej Polsce. Mając zaledwie kilka klas gimnazjalnych ukończonych, sfałszował on świadectwo maturyczne i na tej podstawie uzyskał nawet w wojsku polskiem stopień porucznika.

Wreszcie Kawa, znudziwszy sobie samotność, poszukał towarzyszkę życia w osobie wesołej córy Wenery niejakiej Moskałówney i wszędzie przedstawiał ją jako swoją żonę, popełniając cały szereg oszustw i kradzieży, za które miał w styczniu br. odpowiadać przed sądem.

Tymczasem adwokat dr. Żywicki, któremu Kawą powierzył swoją obronę postawił wniosek na poddanie go badaniu lekarskiemu. I obecnie po 4-miesięcznym pobycie Kawy w zakładzie dla umysłowo chorych w Kulparkowie lekarze orzekli, że Kawa nie jest przy pełni władz umysłowych i na tej podstawie prokuratura zastanowiła przeciw niemu śledztwo.

Niezmiernie charakterystycznem jest, że Kawa nadal obecnie uczęszcza na Uniwersytet, a nawet został powołany do ćwiczeń wojskowych, jako porucznik rezerwy i w tym charakterze pobierać będzie gażę.

Niezwykłe ciekawe to u nas stosunki.

wodnictwem prezesa radcy J. B Chołodeckiego. Wyraziło wdzięczność właścicielowi realności radcy E. Philipowi za życzliwość objawioną humanitarnej instytucji. Przyznana ze strony ministerstwa pracy i opieki społecznej subwencja nie została jeszcze dotychczas wypłaconą. Wybory wydały następujący rezultat: Prezes J. B. Chołodecki. zast. prezesa B. Wilkoszowa, sekretarz F. Mejbaumowa, zast. sekretarza: W. Wolańska, skarbnik F. Szajner, zast. skarbnika A. Garapich. członkowie wydziału A. Biesickierski, E. Lang, M. Mazurkówna, L. Petrykiewicz i ks. Turkiewicz.

Popis konc. szkoły fortepianu i cytry Idy Gónl-Danek odbędzie się w piątek **29. bm.** o godz. 11 przedpoł. w sali Pol. Towarz. Muzycznego przy ul. Chorążczyzny l. 7. Udział w popisie wezmą uczniowie tej szkoły: Herwy Nella, Drewniewska Jadzia, Bazylewiczówna Stefcia, Szczerbowska Stasia. Toepferówna Marysia, Góniówna Izia; Mauthe Traudi, Harflingerówna Jańcia, Szczerbowska Zosia, Mauthe Eryk, Meisels, Wdowicka Marja, Baryluk Olga, Erachówna Antosia. Burnatowiczówna Hela i Żlab Mary. Wstęp 3.000 mp. Bilety wcześnię do nabycia w składzie nut Seyfartha, ul. Akademicka.

—o—

Jednoroczny kurs handlowy żeński Mieczysława Christofa, prof. państwowej Akademii handlowej, Lwów. Wałowa 25. Wpisy od 25. bm. do 4. lipca codziennie od 10—12 i o 4—5 z wyjątkiem niedziel i świąt. Przedłożyć należy metrykę i ostatnie świadectwo szkolne. 9818-2

—o—

Wystawa przyrodnicza i prac ręcznych **uczniów i uczenic Zakładu Dr. Adeli Karpówny** otwarta do 24. czerwca od 10—12 i 4—6. Wstęp wolny. Wpisy do klas I—VIII gimnazjum żeńsk. i od I—III gimn. męsk. oraz koedukacyjnej szkoły powszechnej przyjmuje się w tych samych dniach i godzinach. 4023

—o—

L. 22686/23.

OGŁOSZENIE.

Józef Franciszek dwu im. Kiwała, ur. 1859 w Sądowej Wiszni, syn Franciszka i Karoliny. nauczyciel w Złoczowie, wniósł prośbę na zmianę nazwiska rodowego Kiwała na Karzyński.

Województwo Tarnopolskie podaje powyższa prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4. ust. z 24. października 1919 Dz. U. R. P. Nr. 88. poz 478, wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministersterstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa tarnopolskiego w przeciągu 90 dni od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim. które równocześnie zarządza się. 9820

Z teatrów.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Piątek, 22 czerwca „Łabędzie jezioro“ balet.

Sobota, 23 czerwca „Flet zaczarowany“ opera.

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Piatek, 22 czerwca „Powódź“.

Sobota, 23 czerwca „Powódź“.

Repertuar Teatru Nowości.

Piatek, 22 czerwca „Szkoła Kokot“.

Sobota, 23 czerwca „Królowa Tanga“.

uwolnienieni. Z powodu zastosowania amnestji została dwu pierwszym zasądzonym kara zmniejszona o 1/3 a Wasyla Rybaka skonsumowana przez areszt śledczy.

Z KRAJU.

(—) **Klęska żywiołu w przemyślańskiem.** Onegdaj wieczorem przeszła nad powiatem przemyślańskim olbrzymia nawałnica z silnym deszczem i gradem. — która zniszczyła olbrzymią ilość plonów. Najwięcej ucierpiały okolice wsi Krościenka i Ładochowa, gdzie wezbrane strumyki pozrywały kompletnie mostki na drogach a woda zabrała z łąk siano.

Tablica poległych akademików. W dniu 2 listopada br. jako w Dzień Zaduszny ma nastąpić w Warszawie odsłonięcie tablicy pamiątkowej, zawierającej nazwiska studentów uniw. warszawskiego poległych za Ojczyznę.

Państwowa szkoła szcerska ma powstać w przyszłym roku w Warszawie dla młodzieży, pragnącej się poświęcić temu zawodowi.

Mianowania i przeniesienia w kolejnictwie. Gaweł Adolf asystent z Urzędu stacyjnego w Zadwórzu został zamianowany zawiadowcą Urzędu stacyjnego w Hrebenowie. — Przeniesieni: Reinlinder Jan Stanisław adjunkt 3 Urzędu stacyjnego w Rawie Ruskiej do Urzędu ruchu w Zagórzu Segdu Włodzimierz Leon adjunkt z Urzedu ruchu w Jarosławiu do Urzedu ruchu w Drohobyczu. Morawski Stanisław adjunkt z Urzedu stacyjnego w Sarzynie do Urzędu stacyjnego w Głębokiej i Waligórski Jan asystent z Urzędu ruchu Lwów—Podzamcze do Wydziału ruchu.

Samobójstwo na tle spadku waluty. W Łodzi powiesił się 42-letni kupiec M. Hochberg z rozpaczy po stracie majątku **skutkiem** spadku kursu dolara.

Skazanie fałszywego hrabiego. Senzacyjny proces przeciw pchor. Sołtyskiemu. podszywającemu się pod nazwiska wszystkich rodzin arystokratycznych w Polsce, zakończył się skazaniem oszusta na 5 i pół roku więzienia i degradację.

Rozstrzelanie ohydnego mordercy. W Poznaniu rozstrzelany został onegdaj na mocy wyroku sądowego za zamordowanie w celach rabunkowych żony sąsiada i jej 13-letniej siostrzenicy. niejaki Fryc Detemann. syn kolonisty z Pokrzywowa (pow. Poznań).

Skazanie kapitana Kumorka. Kapitan Kumorek który w swoim czasie zranił ciężko dowódcę baonu kapitana Petrykowskiego, skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia, degredację i wydalenie z wojska.

KOMUNIKATY.

Towarzystwo ochrony zwierząt. Walne zgromadzenie odbędzie się we środę dnia 27 czerwca o godz. 5 pp. w sali gimnazjum I matem.-przyrod. przy ulicy Kubali l. 2. Sprawy ważne w kierunku dyspozycji znaczniejszym funduszem.

Legenda Piłsudskiego. W sobotę. 23 czerwca o godz. 7 wieczór w sali ratuszowej wygłosi Tadeusz Wieniawa Długoszewski odczyt na temat „Legenda Piłsudskiego“.

Towarzystwo Historyczne we Lwowie. Walne Zgromadzenie Towarzystwa Historycznego odbędzie się we wtorek, dnia 26 czerwca o godz. 6 popołud. w Seminarjum Historycznem (Uniwersytet, gmach stary, I. p.) ze zwykłym porządkiem dziennym.

Na posiedzeniu tem wygłosi prof. dr. **Stanisław Zakrzewski** odczyt pod t.: **„Wpływ wskrzeszenia Państwa Polskiego na przyszłość historjografji polskiej“.**

Towarzystwo Bursy głuchoniemych im. Antoniego Mejbauma. Walne zgromadzenie odbyło się 19. b. m. pod prze-

Obława w kawiarni „Sans-Souci“.

(—) Cała lwowska czarna giełda, kryjąca się dotychczas w zaułkach ulic św. Stanisława i Rzeźnickiej rozpanoszyła się ostatniemi czasy we Lwowie na dobre i przeniosła się do najpiękniejszych ulic naszego miasta, wnosząc wszędzie ze sobą niechlujstwo, brud, zgiełk i wrzawę.

Do ostatnich niemal dni czarna giełda żerowała w kawiarni „Renesans“ i przez to piękna ulica Trzeciego Maja zatraciła cały swój charakter, aż wreszcie na szczęście tej ulicy, a ku utrapieniu kilku innych czarna giełda znalazła swój przytułek w kawiarni „Sans-souci“, przy ul. Szajnochy.

Niewiadomo, czy fascynująca nazwa kawiarni, znacząca w tłumaczeniu „Bez troski“, tak podziałała na paskarzy „robiących w nafcie, drzewie, pierzach, kokainie i we wszystkiem, w czem się da“ dość, że gromadnie przenieśli się oni do „Sans-souci“ i chcą tam żyć „bez troski“.

Uradował się więc właściciel dotychczasowego przytułku dla kapłanek wolnej miłości i karciarzy, otwierając swoje gościnne podwoje. Więc zalała całą ulicę Szajnochy olbrzymia falanga typowych hyjen walutowych. Przejście przez ulicę Szajnochy dotychczas tylko głośną od orgji pijackich w nocy, stało się teraz o każdej porze dnia niemożliwe.

I wreszcie w środę padła tam pierwsza bomba w postaci rewizji, przedsięwziętej przez policję. Druga zaś taka bomba, która wpadła tam wczoraj w postaci dwakroć silniejszego oddziału policji i ajentów, prowadzonego przez komisarza Sędzimira, poczyniła znacznie straszniejsze spustoszenia.

Policja weszła tam zupełnie nieoczekiwanie. Tysiąc — licząc okrągło — czarnogiełdziarzy zostało tą niespodziewaną rewizją tak zaskoczonych, że rzucali oni na ziemię wszystko, co mieli przy sobie: znaleziono więc wiele obcej waluty, ale głównym łupem były niestemplowane terminatki i bony na kwotę około 1 miljarda mkp. Ponieważ każdy miljon marek na takiej terminatce podlega grzywnie 220.000 mkp., skarbowi Państwa przypadnie w udziale ładny dochód.

Energiczną akcję policji, która niewątpliwie przyczyni się w znacznej mierze do uzdrowienia naszych anormalnych stosunków gospodarczych należy powitać z uznaniem.

OGŁOSZENIA

Posady i prace

ABSOLWENTA (kę) szkoły handlowej przyjmie firma Henryk Soumenschein, Sienkiewicza 8. Zgłoszenia tylko pisemne 12—1 przedpoł. 4026

SŁUŻĄCĘ do starszych osób przyjmie Goldmanowa, Łyczakowska 52 I. piętro. 4027

PANNĘ DO OBSŁUGI gości. tylko wyszkoloną przyjmie Skulski, Sapieny 31. 4008-3

PRAKTYKANTA sklepowego z ukończoną wydziałową lub niższem gimnazjum tylko z najlepszemi poleceniami przyjmie magazyn konfekcji Wrońskich. pl. Mariacki 10. 4005-2

Kupno, sprzedaż, zamiana

PIANINO krzyżowe w najlepszym stanie zaraz do sprzedania. Lozińskiego 4, ofic. III. p. tylko od 2—4 pop. 4028

FORTEPIAN krótki za 5.500.000 mkp. okazyjnie do sprzedania. 4031

KUPIĘ 4½% listy zastawne Banku Hipotecznego, Lwów, Torosiewicza 38. 3990-3

REALNOŚĆ PRZY UL. GRÓDECKIEJ, blisko dworca z wolnym lokalem na biuro i magazyn kupię. Oferty pod „Gródecka" do Administracji „Gazety Por." ul. Sokoła 4. 3976

SPRZEDAM czarną uprząż parokonną, prawie nowa, kompletną z pasami. — Wiadomość: Świętokrzyska 3. 4011

FISHARMONIUM Śliwińskiego o 3 czop kach prawie nowa do sprzedania — Złoczów. Brodska Mikołaj Łeski. 4012

NOWY MOTOR benzynowy 36 koni, oryginalne opakowanie fabryki Berneńskiej sprzeda M. Steinhaus, Lwów, Krasickich 18a. 4015-3

Mieszkania, lokale, sklepy

JEDEN, ewentualnie dwa pokoje na biuro w śródmieściu pilnie poszukiwane. Zgłoszenia pod „Pilnie" do Administracji. 4022-2

DWU PANÓW poszukuje pokoju umeblowanego, ewentualnie tylko na wakacje, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Adm. pod 1. lipca. 4034

POSZUKUJE SIĘ lokalu sklepowego z mieszkaniem, pożądane blisko szkoły. Zgłoszenia do Sokołowskiego, Jagiellońska 7. „Dyskretne odstępne". 9816

POSZUKUJE SIĘ GARAŻ. Łaskawe zgłoszenia do firmy Emanuel Pollak i Syn, Lwów, Zniesienie. 9815-2

LOKAL przemysłowy do wynajęcia. Zgłoszenia do Administracji. H. W. 9614-?

LOKAL NA BIURO we Lwowie, 2 pokoje na I. piętrze w śródmieściu z urządzeniem jest do wynajęcia. Wiadomość. Adw. dr. Grzeszczyński, Lwów. ul. Fredry 7. 3815

Rozmaitości

BIURO pośrednictwa małżeństw Zorza, ul. Balonowa 16, pośredniczy przy zawieraniu małżeństw i prosi panów i panie o adresy przy dołączeniu znaczka pocztowego. 3992-2

DOSTARCZAM szuter rzeczny. kamienie rzeczne (kulaki), sztychówkę wysiewki do wyrobów betonowych po umiarkowanych cenach. . Florjan Raji, Drohobycz. 4024

RACJONALNE usuwanie piegów. zmarszczek, wągrów, Kosmeo, Mikołaja 7. 3746-8

MŁYŃSKIE kompletne urządzenia, dostrcza natychmiast ze składu **Riesel, Schieber i Friedländer**, Lwów, Brajerowska 11A. 3782-9

Kapelusze wszelkiego rodzaju przerabia modnie tanio **Topolnicka** Kopernika 1. 3792-0

MŁYŃSKIE KAMIENIE kwarcowe, szmerglowe, francuskie, fabryki J. Trapp, Pilzno, Czechosłowacja, sprzedaje Rolindustria S. A. Lwów, Fredry 9. 3774-6

M. STEINHAUS, Lwów, Krasickich 18a poleca walce i kamienie młyńskie. 9814-?

MŁOCARNIE parowe poleca M. Steinhaus, **Lwów, Krasickich** 18a. 4016-3

Dr. SCHWARZ Specjalista chorób wenerycznych i skórnych, b. sekundarjusz szpitala powszech. Lwów, Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. 3943-07

SOLEC Zakład Wód Mineralnych i Kąpieli błotnych znany ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymiocie, chorobach skórnych, nerwowych w nadchodzącym sezonie będzie otwarty **od 11 maja do 20 września.** Informacje i prospekty wysyła Zarząd Solca, poczta Solec-Zdrój. 36 8-1

Na wakacje!!!
Floberty z najlepszych fabryk, **Rewolwery, Strzelby oraz przybory myśliwskie** poleca
PRACOWNIA i MAGAZYN BRONI
St. Kopczyńskiego
Lwów, pl. Bernardyński 3.
Ceny konkurencyjne. 3958-1

MOTORY
ropne okazyjnie do sprzedania 6. 10. 16. 20. 30 HP. Walce. kaspry. kamienie. „Pilot". Lwów. Batorego 4. 3733-10

KUPUJĘ
Złoto
Srebro
3121 Brylanty
Dyamenty
płacę horendalne ceny
H. Gutterman, Sykstuska 14.

Poszukuje się
LOKOMOBILI
przewoźnej (na kołach), o mocy 24 do 28 HP, w zupełnie dobrym stanie, gotowej do użytku, oraz
MOTORU
na ropę naftową o mocy 4 HP do natychmiastowego użytku.
Szczegółowe oferty z zaznaczeniem marki, roku budowy i żądanej ceny prosimy nadsyłać do Administracji gazety „Wołyńskoje Słowo", Równe ul. Dyrektorska 9, dla „Wabzen". 9794-2

Biegłe stenografistki
od korzystnymi warunkami przyjmie natychmiast
„PEZET"
POWSZECHNE ZAKŁADY BUDOWLANE S. A.
Lwów Akademicka 23.
9822

PERLAKI—KASPRY Nr. 0, 1, 2, okazyjnie do sprzedania, oraz Kamienie, Walce, Motory ceny bez konkurencji „Pilot", Lwów, Batorego 4. 3995-10

„CONFETTI"
w woreczkach po 10, 20 i 70 gr. lub bez opakowania dostarcza LEISER BLAU. Stryj. 9693

Kwas miedziany
(Kupfervitriol)
Krystalizowany 98/90% w beczkach 100 Kg. netto, po cenie Austr. K. 9.000 za 1 kg. Oferuje do natychmiastowego dostarczania loco skład Wiedeń przy zamówieniach beczkami lub wagonowo. 9819

SALON MEBLI STYLOWYCH
ul. Klementyny Tańskiej 1.
(za Hotel. George'a koło Księgarni Polskiej)
SYPIALNIE, JADALNIE, SALONY. DYWANY, FORTEPIANY, OBRAZY. RZEŹBY, ROBOTY RĘCZNE, DROBIAZGI ARTYSTYCZNE.
4037-2

5 słów!
OMEGA
ZEGARKI
GUTTERMAN
SYKSTUSKA 14.
3783-1

D R Z W I
jedno i dwuskrzydłowe
z gotowych zapasów oferuje fabryka
„D Ą B"
Lwów Łyczakowska 27.
9817-3



Ceny znacznie zniżone. Rowery nowe od Mp. 820.000. Płaszcze rowerowe od Mp. 22.000. Węże od 10.000. Pompy od **Mp. 4.500.** Dzwonki od Mp. 3.000, oraz **wszelkie** przybory do tychże hurtownie i detalicznie, płaszcze i węże do motocykli, gumy do wózków dziecinnych poleca **J. Rosemann**, Akademicka 26. Zamówienia z prowincji uskutecznia się natychmiast. Warsztat reperacyjny na miejscu. 9384-8

BRACIA MUND
LWOWSKA FABRYKA
PAPY DACHOWEJ, ASFALTU etc.
dostarcza po cenach fabrycznych doborową
PAPĘ DACHOWĄ
przedwojennej jakości, PŁYTY izolacyjne do fundamentów, ASFALT, TER, LAK DACHOWY, KARBOLINEUM etc.
Jako specjalność wyrabiamy praktyczny materjał do krycia dachów
„TEREXIT"
zastępuje gont, blachę, dachówkę i jest w cenie o wiele tańszy.
Oferty i wzory na żądanie
BIURO CENTRALNE:
Lwów, Sykstuska 23
4029

Młyńskie urządzenia
ROLINDUSTRJA S. A. Lwów Fredry 9.
zastępstwo BRACI SECK w Dreźnie.
9688-1

„ESHAPE" Sp. Handlowo-Przemysłowa z ogr. por.
LWÓW, AKADEMICKA 15 4039
GUMY SAMOCHODOWE Michelin Cable Vredestein
Artykuły samochodowe, Oleje i smary „Gargoyle Mobiloils".

Czytajcie „Gaz tę Bankową"





DLA ODBUDOWY:
WAPNO, CEMENT, GIPS, CEGŁY, DACHÓWKI, ŁUPEK, PAPA, ASFALT, PIECE, POSADZKI, RURY, KLOZETY, ŁAZIENKI, ORAZ WSZELKIE MATERYAŁY BUDOWLANE I WODOCIĄGOWE.
BRACIA MUND
LWÓW, SYKSTUSKA 23.
TELEFON 870.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 27.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 30.000 Mk. — Za granicą 35.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy począwszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbasiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.